

## **Święto rodziny w Roku Wiary**

W dniach 26 i 27 października odbyło się w Rzymie Święto Rodzin, na które Ojciec święty zaprosił z okazji Roku Wiary. W spotkaniu uczestniczyło ponad 150 tys. osób z 75 krajów, byli też przedstawiciele ruchów z Polski. Wobec ataku na chrześcijańską wizję rodziny i małżeństwa, jaki się rozwija w świecie, w kulturze, troska o rodzinę, o jej rozwój, staje się naszym priorytetem. W obecnym numerze „Serwisu ORRK” znajdziemy obszerny materiał na temat rodziny. Oprócz wypowiedzi Papieża Franciszka przedstawiamy nowo opublikowany dokument przygotowujący do przyszłorocznego Synodu Biskupów, który będzie poświęcony rodzinie. Ten dokument jest o tyle ważny, że w mediach pojawiają się na jego temat różne wypowiedzi doszukujące się w nim „zmiany” podejścia do tego, czym jest rodzina w chrześcijaństwie. Z drugiej jednak strony stawia on ważne pytania, jak ma się dzisiaj rozwijać rodzina i zachęca do poszukiwania odpowiedzi. Możliwe, że centra niektórych ruchów międzynarodowych już zostały poproszone o odpowiedź na zawarte w nim pytania. Dla nas jednak niech stanowią pomoc w poszukiwaniu, jak możemy kształtować nasze rodziny na przyszłość?

\* \* \* \* \*

### **Franciszek w święto rodzin: zachować sól i zacząć wiary w codzienności**

Szczera modlitwa, strzeżenie wiary oraz wspólne przeżywanie chrześcijańskiej radości – te trzy wyzwania postawił Papież katolickim rodzinom. Ponad sto tysięcy pielgrzymów przybyłych z różnych krajów świata w ramach Roku Wiary wzięło udział w Mszy na Placu św. Piotra. W homilii Franciszek wyszedł od Jezusowej przypowieści o modlitwie faryzeusza i celnika z przeczytanej Ewangelii. Zwrócił uwagę, że pierwsza z nich to fałszywe dziękczynienie będące wyrazem samozadowolenia. Z kolei modlitwa pokutującego celnika to prawdziwa „modlitwa ubogiego”, która podoba się Bogu.

„W świetle tego słowa, chciałbym was zapytać drogie rodziny: czy modlicie się niekiedy jako rodzina? Niektórzy tak, wiem – mówił Ojciec Święty. – Ale wielu mi powie: ale jak to się robi? Ano czyni się to jak ów celnik, to jasne: pokornie, przed Bogiem. Każdy z pokorą ma stanąć przed Panem i prosić o Jego dobroć. Ale jak to robić w rodzinie? Bo wydaje się, że modlitwa jest sprawą osobistą, a poza tym nigdy nie ma w rodzinie stosownej, spokojnej chwili... Tak, to prawda, ale jest również kwestia pokory, uznania, że potrzebujemy Boga, tak jak celnik! I wszystkie rodziny, i my wszyscy potrzebujemy Boga! Potrzebujemy Jego pomocy, siły, błogosławieństwa, miłosierdzia, przebaczenia. A poza tym, by modlić się w rodzinie potrzebna jest prostota!”

Jako przykłady takiej prostej modlitwy Papież wskazał Ojciec Nasz i Różaniec. Nawiązując z kolei do drugiego czytania liturgicznego, w którym św. Paweł dokonuje bilansu swojej misji, Franciszek zauważył, że chodzi tu o zasadniczy zwrot w dziejach Kościoła. Dzięki Apostołowi Narodów Ewangelia nie została „zmumifikowana” na obszarze Palestyny, lecz zaniesiona do innych, także wrogich środowisk. W jego przypadku strzeżenie depozytu wiary polegało na głoszeniu go wszędzie i bez strachu.

„Także i tutaj możemy zadać sobie pytanie: w jaki sposób strzeżemy w rodzinach naszej wiary? Czy zachowujemy ją dla nas, w naszej rodzinie, jako dobro prywatne, niczym konto w banku, czy też umiemy się nią dzielić poprzez świadectwo, gościnność, otwartość na innych? Wszyscy wiemy, że rodziny, zwłaszcza te młode są często zabiegane, bardzo załatane. Ale czy czasami myślicie, że ten bieg może też być zawodami wiary? Rodziny chrześcijańskie są rodzinami misyjnymi. Wczoraj słyszeliśmy na tym placu świadectwo rodzin misyjnych. Ta misyjność trwa także w życiu dnia powszedniego, czyniąc sprawy codzienne, zaprawiając wszystko solą i zaczynem wiary! Zachować wiarę w rodzinach, stosując sól i zaczyn wiary w codziennych sprawach” – powiedział Papież.

Ostatnim aspektem chrześcijańskiego życia w rodzinie, które poruszył Ojciec Święty, była radość. Zachęcił wiernych do głębokiego przeżywania tej radości, która nie polega na powierzchownym cieszeniu się z posiadania rzeczy czy sprzyjających okoliczności.

„Prawdziwa radość pochodzi z głębokiej harmonii między ludźmi, którą wszyscy odczuwają w sercu, i która sprawia, że odczuwamy piękno bycia razem, wspierania się wzajemnie na drodze życia. Ale u podstaw tego uczucia głębokiej radości jest obecność Boga w rodzinie, Jego miłość gościnna, miłosierna, szanująca każdego. A przede wszystkim miłość cierpliwa: cierpliwość to cnota Boska, która uczy nas w rodzinie tej cierplivej miłości wzajemnej. Tylko Bóg umie z różnic tworzyć harmonię. Jeśli brakuje miłości Boga, to także rodzina traci harmonię, dominuje indywidualizm i gaśnie radość. Natomiast rodzina, która żyje radością wiary przekazuje ją spontanicznie, jest solą ziemi i światłem świata, jest zaczynem dla społeczeństwa” – powiedział Franciszek.

Przed zakończeniem liturgii Papież odmówił przed ikoną Świętej Rodziny specjalną modlitwę. Prosił w niej Jezusa, Maryję i Józefa, by katolickie rodziny stały się szkołą Ewangelii i prawdziwymi Kościołami domowymi. (RV)

## **Papież Franciszek modlił się za wszystkie rodziny świata**

Jezusie, Maryjo i Józefie  
ku Wam, Święta Rodzino z Nazaretu,  
kierujemy dziś nasze spojrzenie  
z podziwem i zaufaniem;  
w Was rozważamy  
piękno jedności w miłości prawdziwej;  
Wam polecamy wszystkie nasze rodziny,  
aby odnowiły się w nich cuda łaski.

Święta Rodzino z Nazaretu,  
pociągająca szkoła świętej Ewangelii:  
Naucz nas naśladować Twoje cnoty  
mądrą dyscypliną duchową,  
daj nam jasne spojrzenie  
umiejące rozpoznać dzieło Opatrzności  
w codziennych realiach życia.

Święta Rodzino z Nazaretu,  
wierna strażniczko tajemnicy zbawienia:  
spraw, by odrodził się w nas szacunek dla milczenia,  
uczyn nasze rodziny Wieczernikami modlitwy  
i przemień je w małe Kościoły domowe,  
odnów pragnienie świętości,  
wspieraj szlachetny trud pracy, wychowania,  
słuchania, wzajemnego zrozumienia i przebaczenia.

Święta Rodzina z Nazaretu,  
rozbudź w naszym społeczeństwie świadomość  
sakralnego i nienaruszalnego charakteru rodziny,  
dobra nieocenionego, którego nic nie może zastąpić.  
Niech każda rodzina stanie się gościnnym mieszkaniem dobroci i pokoju  
dla dzieci i osób starszych,  
dla chorych i samotnych,  
dla ubogich i potrzebujących pomocy.  
Jezusie, Maryjo i Józefie  
z ufnością Was błagamy, Wam się z radością powierzamy.

## Papież Franciszek: rodziny życie radością wiary!

Przemówienie Papieża z okazji Dnia Rodziny w Roku Wiary wygłoszone na placu św. Piotra do ponad 150 tys. wiernych z 75 krajów, 26 października 2013 r.

Drogie rodziny! Dobry wieczór, witajcie w Rzymie!

Przybyliście jako pielgrzymi z wielu części świata, żeby wyznawać waszą wiarę przed grobem świętego Piotra. Ten plac was gości i obejmuje: jesteśmy jednym Ludem, jedną duszą, zwołani przez Pana, który nas kocha i wspiera. Pozdrawiam również wszystkie rodziny, które łączą się z nami za pośrednictwem telewizji i internetu: ten plac się poszerza przekraczając wszelkie granice!

Zechcieliście nazwać to wydarzenie: „Rodzino, żyj radością wiary!”. Podoba mi się to hasło. Wysłuchałem waszych doświadczeń, opowiedzianych przez was historii. Widziałem tak wiele dzieci, tak wielu dziadków ... Odczułem ból rodzin, które żyją w sytuacji ubóstwa i wojny. Słuchałem ludzi młodych, którzy chcą się pobrać, pomimo tysięcy trudności. Stawiamy więc sobie pytanie: jak dzisiaj w rodzinie można żyć radością wiary? Pytam się was, czy możliwe jest życie tą radością, czy też nie?

1. Jest takie słowo Jezusa w Ewangelii Mateusza, które wychodzi nam naprzeciw: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”(Mt 11,28). Życie często jest trudne. Także wiele razy tragiczne – usłyszeliśmy o tym przed chwilą. Praca jest trudem; poszukiwanie pracy jest trudem. Znalezienie dziś pracy wymaga od nas bardzo wielkiego trudu. Ale to, co w życiu ciąży najbardziej to nie to, ale brak miłości. Ciężko nam, kiedy nikt się do nas nie uśmiecha, kiedy nie jesteśmy akceptowani. Ciężką pewnie milczenia, czasem nawet w rodzinie, między mężem a żoną, między rodzicami a dziećmi, między braćmi. Bez miłości trud staje się jeszcze cięższy, nie do zniesienia. Myślę o osobach starszych, które są same, o rodzinach przeżywających trudności, ponieważ nie doświadczają pomocy i wsparcia dla tych osób w domu, które potrzebują specjalnego zainteresowania i troski. „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście” - mówi Jezus.

Drogie rodziny, Pan zna trudy i ciężary naszego życia. Ale zna również nasze głębokie pragnienie, aby znaleźć radość pokrzepienia! Pamiętacie? Jezus powiedział: „Niech wasza radość będzie pełna” (por. J 15,11). Jezus chce, żeby nasza radość była pełna. Powiedział to apostołom i powtarza to nam dzisiaj. Jest to więc pierwsza rzecz, którą chcę się z wami podzielić, a jest to słowo Jezusa: Rodziny całego świata, przyjdźcie do mnie, a Ja wam dam pokrzepienie, aby radość wasza była pełna. To słowo Jezusa zabierzcie do waszych domów, nieście w waszych sercach, dzielcie się nim w rodzinach. Zachęca nas ono, byśmy do Niego poszli, otrzymali radość.

2. Drugie słowo zaczerpnąłem z obrzędu małżeństwa. Zawierający sakrament mówią: „Ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz, że Cię nie opuszczę aż do śmierci”. Ślubują sobie wierność w radości i smutku, w zdrowiu i w chorobie. Nowożeńcy składając przysięgę nie wiedzą, jakie czekają ich radości i smutki. Wyruszają, jak Abraham, zaczynają podążać razem. To właśnie jest małżeństwo! Wyjście i wspólne podążanie, ręka w rękę, powierzając samych siebie wielkiej ręce Pana. Zawsze ręka w rękę, i to przez całe życie! A nie dostosowywanie się do tej kultury prowizorium, która kroi nam życie na kawałki!

Z tym zaufaniem do wierności Boga stawiają czoło wszystkiemu, bez lęku, odpowiedzialnie. Chrześcijańscy małżonkowie nie są naiwni, znają problemy i niebezpieczeństwa życia. Ale nie boją się podjąć swojej odpowiedzialności przed Bogiem i społeczeństwem. Nie uciekając, nie izolując się, nie rezygnując z misji tworzenia rodziny i rodzenia dzieci. - Ależ Ojczy, dzisiaj to trudne ... - . Pewnie, że to trudne. Dlatego potrzebujemy łaski sakramentu! Sakramenty nie są po to, żeby być dekoracją życia. Jaki piękny ślub, jakie wspaniałe wesele – to nie jest łaska sakramentu. To pewna dekoracja. Łaska nie jest po to, żeby przyozdabiać życie. Jest po to, żeby dać nam moc, żebyśmy byli dzielni, żebyśmy mogli iść naprzód! Chrześcijaństwo zawiera sakrament małżeństwa, ponieważ są świadomi, że go potrzebują! Potrzebują go, żeby być zjednoczeni między sobą i żeby wypełniać misję rodziców. „W radości i smutku, w zdrowiu i chorobie”. A w swoim małżeństwie modlą się razem i we wspólnocie. Dlaczego? Tylko dlatego, że taki jest zwyczaj? Nie! Czynią tak, gdyż tego potrzebują dla długiej drogi, którą mają razem

przebyć, długiej drogi, która nie jest w kawałkach, ale trwa całe życie. I potrzebują pomocy Jezusa, aby podążać razem z ufnością, aby przyjąć siebie nawzajem każdego dnia, żeby przebaczać sobie każdego dnia!

To jest ważne w życiu rodzin: umieć sobie przebaczać. Każdy z nas ma wady. Czasami czynimy coś, co nie jest dobre, wyrządzając krzywdę innym. Trzeba mieć odwagę, by prosić o przebaczenie, kiedy w rodzinie popełnimy błąd. Przed kilkoma tygodniami powiedziałem na tym placu, że aby rozwijać rodzinę trzeba używać trzech słów: proszę, dziękuję i przepraszam. Są to trzy słowa kluczowe. Prosimy o pozwolenie, żeby nie być nachalnymi: czy chcesz, żebym to zrobił – chodzi o język prośby, o pozwolenie. Dziękujemy, dziękujemy za miłość. Ale powiedz ile razy dziennie dziękujesz twojej żonie, że cię kocha? A ty – twojemu mężowi? Ileż dni mija bez powiedzenia tego słowa „dziękuję”! I ostatnie - „przepraszam”. Wszyscy popełniamy błędy. Czasami, ktoś w rodzinie i w małżeństwie się obraża. Czasami mówię „łatają talerze”. Mówi się trudne słowa, ale posłuchajcie tej rady: nie kończcie dnia bez pojednania. Pokój przekazuje się w rodzinie każdego dnia na nowo! Prosząc o przebaczenie zaczynamy od nowa. Proszę, dziękuję, przepraszam. Powiedzmy to wszyscy razem! Proszę, dziękuję, przepraszam! Wypowiadajmy te trzy słowa w rodzinie, żeby każdego dnia sobie wybaczać!

Rodzina doświadcza w życiu wielu pięknych chwil: odpoczynek, wspólny obiad, wyjście do parku czy wyjazd na wieś, odwiedziny dziadków, osoby chorej ... Ale jeśli brakuje miłości, to brakuje radości, brakuje święta. Zaś miłością zawsze obdarza Jezus: On jest niewyczerpalnym źródłem i daje nam siebie w Eucharystii. Tam daje On nam swoje Słowo i Chleb życia, aby nasza radość była pełna.

3. Widzimy tutaj przed nami ikonę Ofiarowania Pana Jezusa w świątyni. Jest to ikona naprawdę piękna i ważna. Rozważmy ją i sprawmy, aby ten obraz nam pomógł. Podobnie jak wy wszyscy, również bohaterowie tej sceny mają swoją drogę: Maryja i Józef wyruszyli jako pielgrzymi do Jerozolimy, będąc posłuszni Prawu Pańskiemu. Także starzec Symeon i prorokini Anna, również bardzo stara, przybyli do świątyni pobudzeni Duchem Świętym. Scena ta ukazuje nam spotkanie trzech pokoleń: Symeon trzyma w ramionach Dzieciątka Jezus, w którym rozpoznaje Mesjasza, a Anna jest przedstawiona w geście wychwalania Boga i przepowiadania zbawienia ludzi, którzy czekali na odkupienie Izraela. Tych dwoje starców przedstawia wiarę jako pamięć. Chciałbym was zapytać: czy słuchacie dziadków? Czy otwieracie serca na pamięć, którą dają nam dziadkowie. Ależ dziadkowie są mądrością rodziny, są mądrością narodu. Naród, który nie słucha dziadków, umiera. Trzeba słuchać dziadków. Maryja i Józef są rodziną uświęconą obecnością Jezusa, który jest wypełnieniem wszystkich obietnic. Każda rodzina, podobnie jak ta z Nazaretu, jest wpisana w dzieje jakiegoś narodu i nie może istnieć bez poprzednich pokoleń. Dlatego mamy tutaj dziadków i dzieci. Dzieci uczą się od dziadków, od pokoleń wcześniejszych.

Drogie rodziny, także i wy jesteście częścią Ludu Bożego. Podążajcie z radością wraz z tym Ludem. Bądźcie zawsze zjednoczone z Jezusem i nieście Go wszystkim poprzez wasze świadectwo. Dziękuję, że przybyliście. Wspólnie uczynmy naszymi słowa świętego Piotra, które dają nam siłę i będą nam dawały siłę w chwilach trudnych: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego”(J 6,68). Z łaską Chrystusa, żyjcie radością wiary! Niech Pan was błogosławi, a Maryja, nasza Matka, niech wam towarzyszy. Dziękuję! (tłum. KAI)

\* \* \* \* \*

### **Synod Biskupów poświęcony rodzinie**

Przygotowania do Synodu Biskupów o rodzinie są już zaawansowane. Ich stan przedstawiono w Watykanie na konferencji prasowej. Jak poinformował nowy sekretarz generalny Synodu Biskupów, mianowany na to stanowisko półtora miesiąca temu abp Lorenzo Baldisseri, rozesłano już episkopatom krajowym i innym instytucjom kościelnym Dokument przygotowawczy. Jego kształt został opracowany w dniach 7-8 października podczas spotkania Rady Sekretariatu Synodu Biskupów pod przewodnictwem samego Ojca Świętego. Dokument ma być rozprowadzony po całym świecie w dekanatach i parafiach, by uzyskać konkretne dane co do znajomości tej problematyki. Przed przyszłorocznymi obradami czasu jest już jednak niewiele, dlatego odpowiedzi na kwestionariusz należy nadesłać do końca stycznia. W lutym zajmie się nimi

Rada Sekretariatu Synodu Biskupów, by przygotować synodalny dokument roboczy Instrumentum laboris.

Na prezentacji 5 listopada br. w watykańskim biurze prasowym relator generalny przyszłorocznego Synodu Biskupów, węgierski kardynał Péter Erdő, położył nacisk na ścisły związek między rodziną a małżeństwem. Zaprezentowany dziś dokument wychodzi od tego ważnego nauczania Kościoła, związanego równocześnie, jak podkreśla, z prawem naturalnym.

Dokument przygotowawczy jest bardzo zwięzły. Obejmuje 7 stron, z czego prawie połowa to kwestionariusz. Na wstępie dowiadujemy się, że przewidziane są dwa etapy obrad synodalnych poświęconych rodzinie. Pierwszym będzie przyszłoroczne Zgromadzenie Nadzwyczajne Synodu Biskupów pt. „Wyzwania duszpasterskie związane z rodziną w kontekście ewangelizacji”. Potrwa ono od 5 do 19 października 2014 r. Rozezna bliżej aktualną sytuację oraz zbierze świadectwa i propozycje biskupów, jak głosić i przeżywać wiarygodnie Ewangelię dla rodziny. Natomiast rok później, w 2015 r., odbędzie się Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów, które ma wskazać linie działania co do duszpasterstwa osoby ludzkiej i rodziny.

Kwestionariusz z Dokumentu przygotowawczego na przyszłoroczny Synod Biskupów grupuje pytania według tematów. Dotyczą one najpierw takich kwestii, jak znajomość i akceptacja nauczania Pisma Świętego i Magisterium Kościoła na temat rodziny oraz obecność dotyczących jej zasad prawa naturalnego w kulturze dzisiejszych społeczeństw. Z kolei jest mowa o zagadnieniach pastoralnych: ewangelizacyjnym znaczeniu rodziny i duszpasterstwie wobec trudnych sytuacji małżeńskich. Dalsze problemy to postawy wobec związków osób tej samej płci, wychowanie dzieci w nieregularnych sytuacjach małżeńskich, a wreszcie otwarcie małżonków na życie i relacja między rodziną a osobą. (RV)

## **Dokument przygotowawczy Synodu Biskupów 2014 wraz z kwestionariuszem**

### **Synod Biskupów III Zgromadzenie Nadzwyczajne**

## **Wyzwania duszpasterskie związane z rodziną w kontekście ewangelizacji**

### **Dokument przygotowawczy**

#### **I. Synod: rodzina i ewangelizacja**

Misja głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu została powierzona uczniom bezpośrednio przez Pana a Kościół niesie ją w dziejach. W przeżywanych przez nas czasach oczywisty kryzys społeczny i duchowy staje się wyzwaniem duszpasterskim, który domaga się odpowiedzi misji ewangelizacyjnej Kościoła na rzecz rodziny, życiodajnej komórki społeczeństwa i wspólnoty kościelnej.

W tym kontekście proponowanie Ewangelii o rodzinie okazuje się wyjątkowo pilne i konieczne. Znaczenie tej kwestii wynika z faktu, że Ojciec Święty postanowił, iż praca Synodu Biskupów odbywać się będzie w dwóch etapach: pierwszy - Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne w 2014 r., które ma służyć rozpoznaniu aktualnego stanu rzeczy oraz zebraniu świadectw i propozycji biskupów, by głosić i wiarygodnie żyć Ewangelią dla rodziny; a drugi - Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne w 2015 r., aby spróbować sformułować wytyczne robocze duszpasterstwa osoby ludzkiej i rodziny.

Obecnie pojawiły się kwestie, jeszcze do niedawna nieznane, od upowszechnionej praktyki wspólnego zamieszkiwania, która nie prowadzi do małżeństwa, a niekiedy nawet wyklucza jego ideę, aż do związków osób tej samej płci, którym nierzadko umożliwiana jest adopcja dzieci. Wśród wielu nowych sytuacji wymagających uwagi i pracy duszpasterskiej Kościoła wystarczy przypomnieć: małżeństwa mieszane lub międzyreligijne; rodzinę niepełną, bez jednego z rodziców; poligamię; małżeństwa aranżowane z wynikającym stąd problemem posagu, niekiedy rozumianego jako cena nabycia kobiety; system kastowy; kulturę braku zaangażowania i założenia, że więź małżeńska może obowiązywać jedynie przez jakiś czas; formy feminizmu wrogie Kościołowi; migracja i przeformułowanie samej idei rodziny; pluralizm relatywistyczny w

koncepcji małżeństwa; wpływ mediów na kulturę ludową w jej rozumieniu małżeństwa i życia rodzinnego; tkwiące u podstaw pewnych propozycji legislacyjnych tendencje myślowe dewaluujące trwałość i wierność przymierza małżeńskiego; narastanie praktyki matek zastępczych („macica do wynajęcia”); nowe interpretacje praw człowieka. Nade wszystko jednak ściśle w obrębie Kościoła osłabienie lub zaniechanie wiary w sakramentalną naturę małżeństwa i uzdrawiającą moc sakramentu pokuty.

Z tego wszystkiego wynika, jak bardzo pilne jest zwrócenie uwagi episkopatu całego świata „cum et sub Petro” (z Piotrem i pod jego kierownictwem) na te wyzwania. Na przykład, jeśli pomyślimy jedynie o fakcie, że w obecnej sytuacji wiele dzieci i młodzieży, urodzonych w małżeństwach nieregularnych, nigdy nie widziało swoich rodziców przyjmujących sakramenty, to rozumiemy, jak pilne są wyzwania stojące przed ewangelizacją, wynikające z obecnej sytuacji, którą można dostrzec w niemal każdej części „globalnej wioski”. Tej rzeczywistości odpowiada w sposób wyjątkowy szeroka akceptacja nauczania o Bożym miłosierdziu i troska o osoby cierpiące na obrzeżach geograficznych i egzystencjalnych: wynikające stąd oczekiwania w sprawie decyzji duszpasterskich dotyczących rodziny są bardzo szerokie. Refleksja Synodu Biskupów w tych sprawach jest więc bardzo potrzebna i pilna, a także konieczna, jako wyraz miłości pasterzy wobec powierzonych im osób i całej rodziny ludzkiej.

## **II - Kościół i Ewangelia o rodzinie**

Dobra Nowina o miłości Boga powinna być głoszona osobom żyjącym tym fundamentalnym osobistym ludzkim doświadczeniem małżeństwa i wspólnoty otwartej na dar dzieci, jaką jest wspólnota rodzinna. Nauka wiary na temat małżeństwa powinna być przedstawiana w sposób komunikatywny i skuteczny, aby mogła dotrzeć do serc i przemienić je zgodnie z wolą Boga, objawioną w Jezusie Chrystusie.

W obecnym dokumencie cytowanie źródeł biblijnych o małżeństwie i rodzinie ogranicza się jedynie do najbardziej istotnych. To samo dotyczy dokumentów Magisterium, które obejmują jedynie te o charakterze uniwersalnym, włączając w to niektóre teksty Papieskiej Rady ds. Rodziny. Biskupi uczestniczący w synodzie będą mogli zacytować dokumenty wypracowane przez ich własne konferencje episkopatów.

W każdym czasie i w najróżniejszych kulturach nigdy nie brakowało ani jasnego nauczania pasterzy, ani też konkretnego świadectwa wierzących, mężczyzn i kobiet, którzy w bardzo różnych okolicznościach żyli Ewangelią o rodzinie, jako niezrównanym darem dla ich życia i ich dzieci. Zaangażowanie na rzecz przyszłego Synodu Nadzwyczajnego jest pobudzane i wspierane pragnieniem przekazywania tego orędzia wszystkim, z większym naciskiem, mając nadzieję, że „skarby Objawienia powierzone Kościołowi coraz bardziej napełniają ludzkie serca” (DV 26).

### **Plan Boga Stwórcy i Odkupiciela**

Piękno orędzia biblijnego o rodzinie ma swoje korzenie w stworzeniu mężczyzny i kobiety, uczynionych obydwój na Boży obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,24-31; 2,4b-25). Związani nierozdzielnie więzią sakramentalną małżonkowie żyją pięknem miłości, ojcostwa, macierzyństwa i najwyższej godności uczestnictwa w ten sposób w Bożym dziele stwórczym.

W darze owocu ich związku podejmują odpowiedzialność za rozwój i wychowanie innych osób dla przyszłości rodzaju ludzkiego. Przez prokreację mężczyzna i kobieta wypełniają w wierze powołanie, by być współpracownikami Boga w trosce o stworzenie i rozwój rodziny ludzkiej.

Błogosławiony Jan Paweł II skomentował ten aspekt w „Familiaris consortio”: „Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,26); powołując go do istnienia z miłości, powołał go jednocześnie do miłości. Bóg jest miłością (1 J 4,8) i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę (por. „Gaudium et spes”, 12). Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej” (FC,11).

Ten plan Boga Stwórcy, zakłócony grzechem pierwotnym (por. Rdz 3,1-24), przejawiał się w historii poprzez dzieje narodu wybranego aż do pełni czasów, kiedy wraz z wcieleniem Syn

Boży nie tylko potwierdził Bożą wolę zbawienia, ale wraz z odkupieniem dał łaskę posłuszeństwa względem tej woli.

Syn Boży, Słowo, które stało się ciałem (por. J 1,14) w łonie Dziewiczej Matki, żył i wzrastał w rodzinie z Nazaretu i uczestniczył w weselu w Kanie, którego świętowanie ubogacił pierwszym ze swoich „znaków” (por. J 2,1-11). Z radością przyjął On rodzinną gościnność swoich pierwszych uczniów (por. Mk 1,29-31; 2,13-17) i pocieszał pogrążoną w smutku rodzinę swoich przyjaciół w Betanii (por. Łk 10, 38-42; J 11,1-44).

Jezus Chrystus przywrócił piękno małżeństwa, proponując na nowo harmonijny plan Boga, porzucony z powodu zatwardziałości serca ludzkiego, nawet w obrębie tradycji ludu Izraela (por. Mt 5,31-32; 19,3-12; Mk 10,1-12; Łk 16,18). Wracając do źródła Jezus nauczał o jedności i wierności małżonków, odrzucając oddalenie współmałżonki i cudzołóstwo.

Właśnie poprzez niezwykle piękno ludzkiej miłości - już wzniosłe świętowanej w Pieśni nad Pieśniami i więzi małżeńskiej, jakiej domagali się i której bronili prorocy, jak Ozeasz (por. Oz 1,2 - 3,3) i Malachiasz (por. Ml 2,13-16) - Jezus podkreślił pierwotną godność miłości kobiety i mężczyzny.

### **Nauczanie Kościoła na temat rodziny**

Także w pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej rodzina jawiła się jako „Kościół domowy” (por. KKK, 1655): W tak zwanych „kodeksach rodzinnych” listów apostoelskich Nowego Testamentu wielka rodzina świata starożytnego jest określana jako miejsce głębokiej solidarności między żonami a mężami, między rodzicami a dziećmi i między bogatymi a ubogimi (por. Ef 5,21-6,9; Kol 3,18-4,1; 1 Tm 2,8-15; Tt 2,1-10; 1 P 2,13- 3,7; ponadto por. Flm). Zwłaszcza List do Efezjan dostrzegał w miłości małżeńskiej między mężczyzną a kobietą „wielką tajemnicę”, uobecniającą w świecie miłość Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5, 31-32).

Na przestrzeni wieków, zwłaszcza w epoce nowożytnej aż do naszych dni, Kościół nie pomijał swego stałego i rozwijającego się nauczania o rodzinie i o małżeństwie, które tkwi u jej podstaw. Jedno z najwznioślejszych wyrażen zaproponował Sobór Powszechny Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej „Gaudium et spes”; podejmując niektóre z najpilniejszych problemów poświęcił cały rozdział promocji godności małżeństwa i rodziny, jak to ukazuje opis jej wartości dla tworzenia społeczeństwa: „Rodzina, w której różne pokolenia stykają się i pomagają nawzajem w osiągnięciu pełniejszej mądrości i harmonijnym łączeniu praw osobowych z innymi potrzebami życia społecznego, stanowi fundament społeczeństwa” (GS, 52). Szczególnie intensywny jest apel o duchowość chrystocentryczną dla wierzących małżonków: „Samych wreszcie małżonków, stworzonych na obraz Boga żywego i znajdujących się w prawdziwej relacji osobowej, niech jednoczy to samo uczucie, podobna myśl i wzajemne uświęcanie się, aby poszedłszy śladem Chrystusa, Źródła życia, w radościach i ofiarach swego powołania dzięki wiernej miłości stawali się świadkami tego misterium miłości, które Pan objawił światu przez swoją śmierć i zmartwychwstanie” (GS 52).

Także Następcy Piotra, po Soborze Watykańskim II ubogacili swoim Magisterium naukę o małżeństwie i rodzinie, w szczególności Paweł VI swoją encykliką „Humanae vitae”, dającą specyficzne nauczanie odnośnie do zasad i praktyki. Papież Jan Paweł II w adhortacji apostoelskiej „Familiaris consortio” zechciał podkreślić propozycję Bożego planu odnośnie do pierwotnej prawdy miłości oblubieńczej i rodziny: „Jedynym «miejscem» umożliwiającym takie oddanie w całej swej prawdzie jest małżeństwo, czyli przymierze miłości małżeńskiej lub świadomy i wolny wybór, poprzez który mężczyzna i kobieta przyjmują wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, zamierzoną przez samego Boga (por. „Gaudium et spes”, 48), która jedynie w tym świetle objawia swoje prawdziwe znaczenie. Instytucja małżeństwa nie jest wynikiem jakiejś niesłusznej ingerencji społeczeństwa czy władzy ani zewnętrznym narzuceniem jakiejś formy, ale stanowi wewnętrzny wymóg przymierza miłości małżeńskiej, które potwierdza się publicznie jako jedyne i wyłączne, dla dochowania w ten sposób pełnej wierności wobec zamysłu Boga Stwórcy. Wierność ta, daleka od krępowania wolności osoby, zabezpiecza ją od wszelkiego subiektywizmu i relatywizmu i daje jej uczestnictwo w stwórczej Mądrości” (FC 11).

Katechizm Kościoła Katolickiego zbiera te fundamentalne prawdy: „Przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta stanowią między sobą wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, powstało z woli Stwórcy, który wyposażył je we własne prawa. Z natury jest ono nastawione na

dobro współmałżonków, a także na zrodzenie i wychowanie potomstwa. Małżeństwo ochrzczonych zostało podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu” (Por. Sobór Watykański II, konst. „Gaudium et spes”, 48; KPK, kan. 1055, § 1).

Nauka wyłożona w Katechizmie dotyczy zarówno zasad teologicznych, jak i postępowania moralnego, traktowanych pod dwoma odrębnymi tytułami: „Sakrament małżeństwa” (numery 1601-1658) oraz „Szóste przykazanie” (numery 2331-2391). Uważna lektura tej części Katechizmu zapewnia zaktualizowane zrozumienie nauki wiary, wspierającej działanie Kościoła w obliczu wyzwań współczesności. Jego duszpasterstwo znajduje inspirację w prawdzie małżeństwa postrzeganego w planie Boga, który stworzył mężczyznę i kobietę, a w pełni czasów objawił w Jezusie również pełnię miłości oblubieńczej, wyniesionej do godności sakramentu. Małżeństwo chrześcijańskie, budowane na zgodzie, obdarzone jest także swymi skutkami, jakimi są dobro i zadania małżonków. Nie jest jednak wolne od skutków grzechu (por. Rdz 3, 1-24), które mogą spowodować głębokie rany, a nawet obrazę względem godności sakramentu.

Niedawna encyklika Papieża Franciszka, „Lumen fidei”, mówi o rodzinie w jej powiązaniu z wiarą, ukazującą „jak trwale mogą być więzi między ludźmi, gdy Bóg jest obecny pośród nich” (LF, 50). „Pierwszym środowiskiem, w którym wiara oświeca miasto ludzi, jest rodzina. Mam na myśli zwłaszcza trwały związek mężczyzny i kobiety w małżeństwie. Powstaje on z ich miłości, będącej znakiem i obecnością miłości Bożej, z uznania i akceptacji dobra odmienności seksualnej, dzięki czemu małżonkowie mogą stać się jednym ciałem (por. Rdz 2,24) i są zdolni zrodzić nowe życie, co jest przejawem dobroci Stwórcy, Jego mądrości i Jego planu miłości. Opierając się na tej miłości, mężczyzna i kobieta mogą przyrzec sobie wzajemną miłość gestem angażującym całe życie i przypominającym bardzo wiele cech wiary. Przyrzeczenie miłości na zawsze staje się możliwe, gdy odkrywamy większy od naszych projektów plan, który nas wspiera i pozwala nam ofiarować ukochanej osobie całą przyszłość” (LF 52). „Wiara nie jest ucieczką dla ludzi mało odważnych, lecz poszerzaniem przestrzeni życia. Pozwala ona odkryć wielkie powierzyć wezwanie, powołanie do miłości, i daje pewność, że ta miłość jest godna zaufania, że warto się jej, ponieważ jej fundamentem jest wierność Boga, mocniejsza od wszystkich naszych słabości” (LF, 53).

### III - Kwestionariusz

Następujące pytania pozwolą Kościołom partykularnym aktywnie uczestniczyć w przygotowaniach do Nadzwyczajnego Synodu, którego celem jest głoszenie Ewangelii pośród dzisiejszych wyzwań duszpasterskich dotyczących rodziny.

#### **1. Nauka o Rodzinie na podstawie Pisma Świętego i Magisterium Kościoła**

- a) Jaka jest rzeczywista znajomość nauczania Kościoła Katolickiego na temat wartości rodziny zawartej w Biblii, „Gaudium et spes”, „Familiaris consortio” i innych dokumentach Magisterium posoborowego? Jak formowani są nasi wierni do życia rodzinnego według nauczania Kościoła?
- b) W sytuacji, gdy nauczanie Kościoła jest znane, czy jest ono w pełni akceptowane? Czy są trudności z wprowadzeniem go w życie? Jeśli tak, to jakie?
- c) Jak nauczanie Kościoła jest rozpowszechnione w programach duszpasterskich na poziomie krajowym, diecezjalnym i parafialnym? Jaka jest katecheza o rodzinie?
- d) W jakim stopniu - w szczególności w jakich aspektach - nauczanie to jest rzeczywiście znane, zaakceptowane, odrzucone i/lub krytykowane w środowiskach pozakościelnych? Jakie są czynniki kulturowe, które utrudniają pełne przyjęcie nauczania Kościoła o rodzinie?

#### **2. Małżeństwo według prawa naturalnego**

- a) Jakie miejsce zajmuje idea prawa naturalnego w społeczeństwie: w instytucjach, edukacji, środowiskach akademickich i ogólnie wśród ludzi? Jakie koncepcje antropologiczne leżą u podstaw dyskusji o naturalnej podstawie rodziny?
- b) Czy koncepcja prawa naturalnego związku mężczyzny i kobiety jest powszechnie przyjęta przez ogół ochrzczonych?



c) W jaki sposób teoria i praktyka związku mężczyzny i kobiety opartego na prawie naturalnym jest kwestionowana w tworzeniu rodziny? Jak ta kwestia jest przedstawiana i rozwijana w instytucjach cywilnych i kościelnych?

d) W jaki sposób w duszpasterstwie postępować, gdy niepraktykujący katolicy lub zadeklarowani niewierzący proszą o zawarcie małżeństwa?

### **3. Duszpasterstwo rodzin w kontekście ewangelizacji**

a) Jakie doświadczenia pojawiły się w ostatnich dziesięcioleciach w sprawie przygotowania do małżeństwa? Jakie działania są podejmowane w celu pobudzania ewangelizacyjnego zadania małżonków i rodziny? Jak można promować świadomość rodziny jako „Kościoła domowego”?

b) Czy udało się przedłożyć propozycje sposobu modlitwy w rodzinie, aby te mogły oprzeć się złożoności współczesnego życia i kultury?

c) W jaki sposób, w dobie kryzysu pokoleniowego, rodziny chrześcijańskie są w stanie wypełnić swoje powołanie w przekazywaniu wiary?

d) W jaki sposób Kościoły lokalne i ruchy duchowości rodzinnej są w stanie stworzyć sposoby działania, które mogą stać się przykładem do naśladowania?

e) Jaki specyficzny wkład w rozprzestrzenianiu wiarygodnej i całościowej idei małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej mogą mieć współczesne małżeństwa i rodziny?

f) Jaką opiekę duszpasterską zapewnia Kościół we wspieraniu par tworzących się oraz par znajdujących się w sytuacjach kryzysowych?

### **4. Duszpasterstwo w niektórych trudnych sytuacjach małżeńskich**

a) Czy konkubinaty ad experimentum jest ważną sprawą duszpasterską w realiach Kościoła lokalnego? Jaki w przybliżeniu procent wiernych żyje bez ślubu?

b) Czy istnieją związki, które nie są sformalizowane ani religijnie ani cywilnie? Czy istnieją wiarygodne dane statystyczne na ten temat?

c) Czy pary żyjące w separacji oraz ludzie rozwiedzeni, którzy wstąpili w ponowny związek małżeński są ważną sprawą duszpasterską lokalnego Kościoła? Czy można w przybliżeniu podać ich procent? W jaki sposób radzą sobie z tą sytuacją odpowiednie programy duszpasterskie?

d) W jaki sposób ochrzczeni przeżywają ich „nieregularne”, wyżej wymienione, sytuacje? Czy są świadomi nieuregulowanego statusu? Czy jest im to po prostu obojętne? Czy czują się marginalizowani lub cierpią z powodu niemożności otrzymania sakramentów?

e) Jakie wymagania stawiają rozwiedzeni żyjący w nowych związkach Kościołowi w kwestii sakramentów Eucharystii i Spowiedzi? Ile osób spośród znajdujących się w powyższej sytuacji prosi o te sakramenty?

f) Czy uproszczenie kanonicznej praktyki w rozpoznawaniu nieważności związku małżeńskiego może wnieść realny pozytywny wkład w rozwiązywanie problemów osób w powyższych sytuacjach? Jeśli tak, to w jakiej formie?

g) Czy istnieje duszpasterstwo dla ludzi w powyższych sytuacjach? Jak jest realizowana ta posługa duszpasterska? Czy istnieją w tym względzie programy na szczeblu krajowym i diecezjalnym? W jaki sposób miłosierdzie Boże głoszone jest wśród par w separacji i osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach i jak w praktyce Kościół wspiera ich na drodze wiary?

### **5. Związek osób tej samej płci**

a) Czy istnieje w Twoim kraju prawo cywilne uznające związki osób tej samej płci i czy są one zrównane w jakiś sposób z małżeństwem?

b) Jaki jest stosunek Kościołów partykularnych i lokalnych zarówno wobec państwa jako promotora cywilnych związków między osobami tej samej płci, jak i wobec osób zaangażowanych w tego typu związki?

c) Jaki rodzaj duszpasterskiej uwagi można ofiarować ludziom, którzy zdecydowali się żyć w tego typu związkach?

d) Jak duszpastersko zachować się w przypadku związków osób tej samej płci, które adoptowały dzieci, w kwestii przekazywania wiary?

## **6. Wychowanie dzieci w nieregularnych sytuacjach małżeńskich**

- a) Jakie są szacunkowe proporcje dzieci i młodzieży ze związków nieregulowanych w stosunku do tych, które urodziły się i wychowują w rodzinach o uregulowanym statusie?
- b) Z jaką postawą rodzice zwracają się do Kościoła? O co pytają? Czy proszą o sakramenty, czy chcą tylko katechezy i ogólnego nauczania religii?
- c) W jaki sposób Kościoły partykularne próbują sprostać potrzebom rodziców zapewnienia dzieciom edukacji chrześcijańskiej?
- d) Jaka jest praktyka sakramentalna w takich przypadkach: przygotowanie, udzielanie sakramentu oraz towarzyszenie w sakramencie?

## **7. Otwartość małżonków na życie**

- a) Jaką wiedzę mają chrześcijanie na temat odpowiedzialnego rodzicielstwa w świetle nauki „Humanae vitae”? Czy są świadomi tego, jak moralnie ocenić różne metody planowania rodziny? Co należałoby zgłębić, by zaproponować w tej materii w kontekście pracy duszpasterskiej?
- b) Czy ta nauka moralna jest akceptowana? Jakie aspekty stwarzają największe trudności dla większości par akceptujących tę naukę?
- c) Jakie metody naturalne są promowane przez Kościoły partykularne, aby pomóc małżonkom w praktykowaniu nauczania „Humanae vitae”?
- d) Jakie jest doświadczenie związane z tą dziedziną w praktykowaniu sakramentu pokuty i uczestnictwa w Eucharystii?
- e) Jakie różnice są widoczne w tym zakresie między nauczaniem Kościoła i edukacją świecką?
- f) W jaki sposób można promować większą otwartość na rodzenie dzieci? Jak można promować wzrost urodzeń?

## **8. Relacja między rodziną a osobą**

- a) Jezus Chrystus objawia tajemnicę i powołanie człowieka. Czy rodzina może być miejscem uprzywilejowanym do urzeczywistniania tej prawdy?
- b) Jakie krytyczne sytuacje w rodzinie mogą w dzisiejszych czasach utrudniać spotkanie człowieka z Chrystusem?
- c) W jakim stopniu kryzysy wiary doświadczane przez ludzi mogą mieć wpływ na życie rodzinne?

## **9. Inne wyzwania i propozycje**

Jakie inne wyzwania lub propozycje dotyczące powyższych tematów uważasz za pilne i przydatne do rozważenia?

*Tłum. o. Stanisław Tasiemski (KAI) i ks. Adam Sycz*  
\* \* \* \* \*

## **Papież Franciszek zawierzył świat Matce Bożej Fatimskiej w obecności przedstawicieli 800 maryjnych stowarzyszeń i grup modlitewnych**

Papież Franciszek zawierzył świat Matce Bożej Fatimskiej. Dokonał tego pod koniec Mszy św. 13 października br. wieńczącej Dzień Maryjny w ramach obchodów Roku Wiary. Odprawił ją na placu św. Piotra w Watykanie. W pobliżu ołtarza stała oryginalna figura Matki Bożej Fatimskiej, przywieziona z portugalskiego sanktuarium.

- Przyjmij z macierzyńską łaskawością akt zawierzenia, dokonywany przez nas dzisiaj z ufnością, w obliczu tak nam drogiego Twego wizerunku. Jesteśmy pewni, że każdy z nas jest cenny w Twoich oczach i że nie jest Ci obce nic z tego, co mieszka w naszych sercach. Chcemy, by dotarło do nas Twoje najśodsze spojrzenie, i byśmy zyskali pocieszającą serdeczność Twojego uśmiechu. Chroń nasze życie w Twoich ramionach: błogosław i umacniaj każde pragnienie dobra; ożywiaj i posilaj wiarę; wspieraj i rozjaśniaj nadzieję; rozbudź i ożywiaj miłosierdzie: prowadź nas wszystkich na drodze świętości - modlił się biskup Rzymu.

Prosił Maryję, by nauczyła nas „swojej miłości i szczególnego upodobania dla maluczkich i ubogich, dla wykluczonych i cierpiących, dla grzeszników i serc zagubionych”. - Wszystkich otocz Twoją ochroną i wszystkich przekaz Twojemu umiłowanemu Synowi, a Panu naszemu Jezusowi - prosił Franciszek.

Wśród obecnych na placu św. Piotra rzesz wiernych byli przedstawiciele 800 maryjnych stowarzyszeń i grup modlitewnych oraz reprezentanci najważniejszych sanktuariów maryjnych z całego świata.

- Bóg nas zaskakuje, Bóg żąda od nas wierności, Bóg jest naszą siłą - mówił papież Franciszek w homilii. Swe rozważania rozpoczął od stwierdzenia, że Maryja jest jednym z „cudów Pana”: stworzeniem pokornym i słabym, „tak jak my”, a jednak wybranym, „by była Matką Boga, Matką swego Stworzyciela”. - Bóg nas zaskakuje. Ukazuje się właśnie w ubóstwie, w słabości, w pokorze i daje nam swoją miłość, która nas zbawia, uzdrawia i daje nam siłę. Żąda jedynie, abyśmy poszli za Jego słowem i Jemu zaufali - stwierdził papież. Wskazał na zdumienie Maryi, że „Bóg, aby stać się człowiekiem, wybrał właśnie ją, prostą dziewczynę z Nazaretu, która nie mieszkała w pałacach ludzi władzy i bogactwa, która nie dokonała niezwykłych czynów, ale która otwarta jest na Boga, potrafi Mu zaufać, nawet jeśli nie wszystko rozumie”. - Bóg nas zawsze zaskakuje, łamie nasze schematy, powoduje załamanie się naszych planów i mówi: zaufaj mi, nie lękaj się, daj się zadziwić i idź za Mną! - tłumaczył papież.

Prosił, by zadać sobie pytanie: „czy boimy się tego, co Bóg może ode mnie zażądać, czy tego, czego ode mnie żąda? Czy pozwalam się Bogu zaskoczyć, jak to uczyniła Maryja, czy też zamykam się w swoich zabezpieczeniach, w swoich planach? Czy naprawdę pozwalam Bogu wejść w moje życie? Jak Mu odpowiadam?”.

Franciszek zauważył, że Bóg nas zaskakuje swoją miłością, ale żąda też „wierności w naśladowaniu Go”. - Pomyślmy, ile razy byliśmy z jakiegoś powodu rozentuzjasmowani, z powodu jakiejś inicjatywy, jakiegoś zaangażowania, ale później w obliczu pierwszych problemów poddaliśmy się. Ma to niestety także miejsce w przypadku wyborów podstawowych, takich jak małżeństwo. Trudno być stałym, wiernym podjętym decyzjom, zobowiązaniom. Często łatwo powiedzieć „tak”, ale później nie udaje się powtórzyć tego „tak” każdego dnia - zauważył Ojciec Święty. Wskazał, że Maryja mówiła Bogu „tak” zarówno w wydarzeniach radosnych, jak i bolesnych, czego kulminacją było „tak” pod krzyżem, na którym wisiał jej Syn.

- Czy jestem chrześcijaninem od czasu do czasu, czy też zawsze? - pytał Franciszek, wskazując, że „kultura tymczasowości, względności wkracza także do przeżywania wiary”. - Bóg żąda od nas, abyśmy byli Mu wierni każdego dnia, w działaniach codziennych i dodaje, że nawet jeśli czasami nie jesteśmy Mu wierni, to On zawsze jest wierny i będąc miłosierny, nie przestaje trzymać nas za rękę, aby nas podnieść, zachęcić do wznowienia pielgrzymki, żebyśmy powrócili do Niego i powiedzieli Mu o naszej słabości, żeby dał nam swoją siłę - stwierdził papież.

Przekonywał, że „Bóg jest naszą siłą” i że trzeba umieć Mu podziękować i uwielbiać Go „za wszystko, co dla nas uczynił”. - Spójrzmy na Maryję: po zwiastowaniu, pierwszym wykonanym przez nią gestem jest akt miłości wobec starszej krewnej Elżbiety, a pierwsze słowa, jakie mówi brzmią: „Wielbi dusza moja Pana”, Magnificat, pieśń uwielbienia i dziękczynienia Bogu nie tylko za to, czego w Niej dokonał, ale za Jego działanie w całej historii zbawienia. Wszystko jest Jego darem, On jest naszą siłą! Tak łatwo powiedzieć dziękuję, a jednak tak ciężko! Ile razy mówimy „dziękuję” w rodzinie? Ile razy dziękujemy tym, którzy nam pomagają, są blisko nas, towarzyszą nam w życiu? Często wszystko bierzemy za oczywiste! Zachodzi to także w relacji z Bogiem - zaznaczył biskup Rzymu.

Wezwał wstawiennictwa Maryi, „aby nam pomogła dać się zaskoczyć Bogu bez oporu, być Jemu wiernymi każdego dnia, uwielbiać Go i dziękować Mu, bo On jest naszą siłą”.

Po Komunii św. głos zabrał przewodniczący Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji, abp Salvatore Fisichella. Podkreślił, że w Roku Wiary następcą św. Piotra i Maryja wskazują drogę, jaką trzeba pójść, by głosić Dobrą Nowinę, która zbawia. Poprosił w imieniu zebranych, by papież zawierzył wszystkim Matce Bożej.

Stojąc przed figurą Matki Bożej Fatimskiej papież odczytał napisany przez siebie akt zawierzenia. Następnie okadził figurę, dotknął jej i się przeżegnał.

Na zakończenie zebrani odmówili modlitwę „Anioł Pański”. W poprzedzającym ją krótkim pozdrowieniu Franciszek przypomniał, że „dziś w Tarragonie w Hiszpanii zostaje ogłoszonych błogosławionymi ponad pięciuset męczenników, zabitych za wiarę podczas hiszpańskiej wojny domowej w latach trzydziestych ubiegłego wieku”. - Wysławiajmy Pana za tych odważnych Jego świadków, i za ich wstawiennictwem módlmy się o uwolnienie świata od wszelkiej przemocy -

wezwał Franciszek. Podziękował też wszystkim, którzy licznie przybyli z Rzymu, z Włoch i z wielu stron świata „na to święto wiary poświęcone Maryi, naszej Matce”. (KAI)

### **Akt zawierzenia Matce Bożej Fatimskiej dokonany przez Papież Franciszek**

Matko Boża Fatimska, wdzięczni na nowo za Twoją macierzyńską obecność dołączamy nasz głos do wszystkich pokoleń, które nazywają Ciebie błogosławioną.

Świętujemy w Tobie wielkie dzieła Boga, który nigdy nie przestaje miłosiernie pochylać się nad ludzkością, nękaną przez zło i zranioną przez grzech, aby ją uzdrowić i zbawić.

Przyjmij z macierzyńską łaskawością akt zawierzenia, dokonywany przez nas dzisiaj z ufnością, w obliczu tak nam drogiego Twego wizerunku.

Jesteśmy pewni, że każdy z nas jest cenny w Twoich oczach i że nie jest Ci obce nic z tego, co mieszka w naszych sercach.

Chcemy, by dotarło do nas Twoje najśłodsze spojrzenie, i byśmy zyskali pocieszającą serdeczność Twojego uśmiechu.

Chroń nasze życie w Twoich ramionach: Błogosław i umacniaj każde pragnienie dobra; ożywiaj i posilaj wiarę; wspieraj i rozjaśniaj nadzieję; rozbudź i ożywiaj miłosierdzie: prowadź nas wszystkich na drodze świętości.

Naucz nas swojej miłości i szczególnego upodobania dla maluczkich i ubogich, dla wykluczonych i cierpiących, dla grzeszników i serc zagubionych: wszystkich otocz Twoją ochroną i wszystkich przekaz Twojemu umiłowanemu Synowi, a Panu naszemu Jezusowi. Amen.

\* \* \* \* \*

### **Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony dzieci i młodzieży**

Dzieci i młodzież są wielkim skarbem całego narodu i nadzieją na jego dobrą przyszłość. Większość rodzin z wielką troską podejmuje trud ich wychowania. Jednakże w ostatnich miesiącach wielokrotnie media informowały o maltretowaniu dzieci, kaleczeniu ich, próbach zabójstwa dziecka przez rodziców, a nawet pozbawianiu ich życia. Wśród tych krzywd wołających o pomstę do nieba, jakich doznają dzieci, jest też i pedofilia. Jest ona jednym z najcięższych przewinień. Negatywna ocena tej krzywdy przez Kościół jest jednoznaczna, podobnie jak mocne i jednoznaczne są słowa Chrystusa: „kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18,6). Dlatego też apelujemy o większą wrażliwość na krzywdę wyrządzaną dzieciom i młodzieży. Nie bądźmy obojętni na zło i nieprawość, jaka ich spotyka.

Problem pedofilii dotyka całe społeczeństwo. Dane statystyczne w tym względzie są alarmujące. Każdego dnia w Polsce zapadają średnio dwa prawomocne wyroki z tytułu pedofilii. W 2012 roku orzeczono ich 615, a blisko jedna trzecia skazanych to osoby w wieku od 17 do 21 lat. Co drugie dziecko drogą elektroniczną otrzymało nieprzyzwolone zdjęcia. W Internecie jest bardzo wiele stron z pornografią dziecięcą, a wiele dzieci jest w związku z tym szantażowanych i zmuszanych do dalszego udziału w tym procederze. Problem pedofilii pojawia się w szkołach, klubach sportowych, placówkach związanych z edukacją i wychowaniem, a także, co z bólem stwierdzamy – w środowiskach kościelnych. Przepraszamy za tych duchownych, którzy skrzywdzili dzieci. Robimy wszystko, co w naszej mocy, by w przyszłości takie sytuacje się nie powtórzyły. Skrzywdzonym dzieciom i młodzieży niesiemy i będziemy nieść nadal pomoc duszpasterską i terapeutyczną. Z całą mocą podkreślamy – nie ma żadnej tolerancji dla pedofilii. Takie stanowisko zajmuje cały Kościół w Polsce – tak duchowni, jak i świeccy katolicy. Społeczeństwo powinno przejść gruntowną edukację w zakresie ochrony dzieci i młodzieży. Ufamy, że taka sytuacja przyniesie dobre owoce w postaci większej wrażliwości wszystkich ludzi dobrej woli na krzywdę dzieci, młodzieży oraz ich najbliższych.

Kierujemy nasz apel również do ludzi dobrej woli o solidarność i współpracę w reagowaniu na wszelką krzywdę i przemoc, których ofiarami stają się najmłodszy. Nie możemy być obojętni na sygnały i oznaki ich cierpienia. Prosimy również ludzi ze świata mediów nie tylko o informowanie o przemoc, ale także o pomoc w edukowaniu społeczeństwa na temat wyrządzanej dzieciom

krzywdy, w tym wielu zagrożeń, jakie niosą najnowsze technologie komunikacyjne. Apelujemy o to, aby nie epatować nieustannie społeczeństwa obrazami ukazującymi przemoc wobec dzieci. Chodzi o wrażliwość odpowiedzialnych za media co do czasu i pory, w których najmłodszy stykają się z tymi przekazami, zwłaszcza w telewizji, w godzinach popołudniowych i wczesnowieczornych. Bombardowanie w mediach elektronicznych tą tematyką prowadzi również do osłabienia wrażliwości na krzywdę dzieci. Demoralizujące są te programy telewizyjne, które wykazują charakter praktycznej instrukcji w zakresie zachowań pedofilskich. Ponadto, nagłaśnianie w mediach pedofilii nie może naruszać godności dzieci i ich najbliższych oraz ich prawa do prywatności. Nie może też krzywdzić osób trzecich, rodzin, szkół, parafii oraz ogółu duchownych.

Przemoc wobec dzieci i ich krzywda nigdy nie powinny zaistnieć. Wspólnie - wspólnota kościelna, społeczeństwo, instytucje państwowe a także media – zróbmy wszystko, byśmy byli bardziej wrażliwi na cierpienie dzieci i reagowali na najmniejsze nawet przejawy i oznaki krzywdy, która ich dotyka.

Biskupi zgromadzeni na 363. zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski  
Warszawa, 9 października 2013 r.

\* \* \* \* \*

### **Zwiększa się aktywność ruchów i stowarzyszeń katolickich w Polsce**

Spotkania kapłanów odpowiedzialnych za ruchy i stowarzyszenia w diecezjach, które odbyło się 23 października ukazało wzrastającą aktywność rozwoju ruchów. Księża z 28 diecezji podkreślili, że w większości diecezji kontynuowane są systematyczne spotkania przedstawicieli ruchów i stowarzyszeń. Często poza tradycyjnymi już spotkaniami, w ciągu roku dochodzi do współpracy przy okazji podejmowania wspólnych działań apostolskich, takich jak: ewangelizacja, organizowanie marszów w obronie życia i rodziny, diecezjalnych spotkań młodzieży, orszaku trzech królów, spotkań formacyjnych poruszających aktualne problemy religijne i społeczne.

Zauważa się pewien niewielki spadek liczebny i aktywności ruchów dużych typu Odnowa w Duchu Świętym, Ruch Światło-Życie, Neokatechument na korzyść działalności małych grup, wspólnot, często nawet o zasięgu tylko parafialnym. Z drugiej strony, to właśnie te większe ruchy są jednym z animatorów podejmowania np. kerygmatycznych rekolekcji ewangelizacyjnych, czy innych inicjatyw ewangelizacyjnych.

Obecnie w pracy, w niektórych diecezjach, nieco zaniedbano ruchy i stowarzyszenia zajmujące się działalnością społeczną, kulturalną. Stąd O. Adam Schulz SJ w podsumowaniu zwrócił uwagę na to, że swoją posługą mamy objąć wszystkie ruchy obecne na terenie naszych diecezji, nie tylko te, które służą bezpośrednio ewangelizacji i to rozumianej często w sposób ograniczony.

W niektórych diecezjach podejmowane są cenne inicjatywy, które angażują do współpracy z ruchami kapłanów oraz kleryków, bo ciągle jest to grupa, która potrzebuje wsparcia w odkrywaniu roli laikatu oraz ruchów w Kościele i społeczeństwie.

Uczestnicy spotkania wysłuchali wykładu prof. Marii Ryś o ideologii gender, która zachęciła księży do tego, aby zaznajomili członków ruchów tą problematyką, ponieważ niewiedza rodziców na ten temat jest bardzo duża. Wykład spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem słuchaczy.

Abp Józef Kupny mocno wsparł zmianę kierunku pracy IV Ogólnopolskiego Kongresu Ruchów poszerzając zakres refleksji nad apostolstwem ruchów nie tylko w dziedzinie ewangelizacji ale również w wielu innych obszarach aktywności apostolskiej świeckich. Zauważył również, na podstawie prezentacji działalności Diecezjalnych Rad Ruchów i pracy kapłanów, że widać większą niż we wcześniejszych latach współpracę pomiędzy ruchami. „Praca na rzecz jedności między ruchami oraz współpraca w podejmowaniu różnych form apostolskich działań jest dziś szczególnie potrzebna i ważna.”

## **Inspiracje O. Adam Schulza SJ do dalszej pracy z ruchami**

1. Naszym przygotowaniem się do kanonizacji bł. Jana Pawła II oraz obchodom 1050 rocznicy chrztu Polski, która przypada 2016 roku, jest podjęcie chrzcielnego daru powołania człowieka świeckiego oraz misji, apostołstwa osoby świeckiej.

W najbliższych latach będziemy kontynuować naszą pracę nad wcieleniem w życie adhortacji "Christifideles Laici" zarówno I części dotyczącej specyfiki powołania człowieka świeckiego, jak i II, poświęconej misji, apostołowi.

2. Zachęcam członków ruchów do udziału w kanonizacji bł. Jana Pawła II oraz bł. Jana XXIII. Na kanonizację poszczególne ruchy i stowarzyszenia organizują same wyjazd, ale może trzeba będzie pomyśleć, aby zorganizować wyjazd diecezjalnej rady ruchów?

3. Sprawa formacji rodziny - to ważne wyzwanie. Głośno o ideologii gender, widzimy pogłębiające się kryzysy małżeństw a zarazem upatrywanie w małżeństwie i rodzinie nadziei na przyszłość życia społecznego.

Za rok odbędzie się Nadzwyczajny Synod Biskupów poświęcony rodzinie, a rok później odbędzie się Synod Zwyczajny kontynuujący temat rodziny - wyciągnięcie wniosków oraz decyzje na ten temat. Przed nami więc praca nad wypracowaniem konkretnej pomocy rodzinie, aby mogła się rozwijać w tej zmieniającej się sytuacji społecznej.

4. Z doświadczeniem rodziny wiąże się wielki problem duszpasterski - osoby samotne z wyboru oraz nie z wyboru, jak im pomóc, aby nie weszły w doświadczenie egoistycznej kultury singli?

W Polsce statystyki mówią o około 14 milionach osób samotnych, rozwiedzionych albo owdowiałych (i 9 mln małżeństw). Jedna na trzy osoby poniżej 60 roku życia jest osobą samotną. Około 5 milionów ludzi w wieku pomiędzy 20 a 50 rokiem życia jest samotnych.

Trzeba przyznać, że w Kościele ludzi samotni nie do końca byli dostrzegani, widziano raczej dwa stany: świecki, czyli małżeństwo oraz duchowny, czyli zakon lub kapłaństwo. Natomiast osoby samotne były postrzegane trochę, jako ludzie drugiej kategorii, dla których nie wypracowano specjalnej drogi życia duchowego i pastoralnego w Kościele.

W swojej adhortacji apostołskiej na temat życia rodzinnego Jan Paweł II napisał, że ludziom samotnym w ich poszukiwaniu swojej drogi życiowej należy się pomoc, zwłaszcza ze strony Kościoła. Osoby te - pisze Ojciec Święty - "ze względu na konkretną sytuację życiową, w jakiej się znajdują -- często nie z własnego wyboru - uważam za szczególnie bliskie Sercu Chrystusa, godne miłości i skutecznej troski Kościoła oraz duszpasterzy. Bardzo wiele osób na świecie, niestety, nie może w żaden sposób odwołać się do tego, co określa się w ścisłym sensie pojęciem rodziny. (...) Tym, którzy nie mają rodziny naturalnej, trzeba jeszcze szerzej otworzyć drzwi wielkiej rodziny, którą jest Kościół, konkretyzujący się następnie w rodzinie diecezjalnej, parafialnej, w podstawowych wspólnotach kościelnych i w ruchach apostołskich."

5. Sprawa pedofilii a ruchy. W ruchach przyjmujemy postawę zero tolerancji wobec postaw i działań pedofilskich zarówno wśród duchownych, jak i świeckich osób. Pamiętajmy, że ruchy tworzą świeccy, w tym członkowie rodzin, stąd ważna jest postawa zero tolerancji wobec postaw pedofilskich również w rodzinie.

Oczywiście to, co się dzieje obecnie w mediach jest świadomą nagonką na księży, która ma różne cele... Mijamy nadzieję, że dzięki tej burzy w społeczeństwie zacznie się bardziej zdecydowana walka z wszelkimi przejawami pedofilii, również tymi proponowanymi przez ideologów gender i Standardy Edukacji Seksualnej WHO, które zakładają seksualizację dzieci już od czwartego roku życia, że zarówno nasze rodziny, przedszkola, szkoła oraz świat kultury będzie wolny od promocji homoseksualizmu i pedofilii.

6. Kontynuujemy nasze bardzo aktywne zaangażowanie się ruchów na rzecz ewangelizacji i związanej z tym pomocy Kościołowi lokalnemu w jej szerzeniu. Świadectwa księży z poszczególnych diecezji o tym świadczą.

## **IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich 14 czerwiec 2014, Warszawa**

Zasadnicza tematyka IV Kongresu, który przez pierwsze 2 lata (2012 i 2013) była realizowana w diecezjach oraz w samych ruchach dotyczyła Nowej Ewangelizacji. Dzięki dużemu zaangażowaniu członków ruchów, wsparciu idei nowej ewangelizacji przez Ojca świętego Benedykta XVI i obecnie Franciszka oraz naszych biskupów. odbyło się wiele kongresów, spotkań, seminariów, wydarzeń ewangelizacyjnych. O ewangelizacji mówiono na wiele sposobów i pokazywano, jak się ją robi różnymi metodami. Oczywiście czekamy na posynodalny dokument Ojca świętego na temat ewangelizacji.

Niemniej jednak mam poczucie, że kongresów na temat ewangelizacji jest nawet obecnie za dużo, stąd zrodziła się idea, aby zmienić nieco pierwotnie zaplanowaną tematykę i program Ogólnopolskiego Kongresu. Zespół Koordynujący ORRK oraz Rada Programowa ORRK podjęli decyzję dotyczącą nowego programu i nowej tematyki Kongresu.

Pragniemy podjąć szerszy obszar naszego apostołstwa niż tylko ewangelizację. Tak, aby skupić się nad w miarę pełnym zakresem apostołstwa, jaki podejmują członkowie ruchów i stowarzyszeń.

Podstawowym tematem będzie uświęcanie świata, jego przemiana w Chrystusie. Zostanie to ukazane poprzez referat oraz poprzez publikację prezentującą konkretne i praktyczne działania jakie członkowie ruchów i stowarzyszeń już podejmują w 15 obszarach apostołstwa.

***Obszary aktywności członków ruchów, które będą opracowane w publikacji „Programy Apostolskie Ruchów”: Rodzina, Ochrona życia, Apostolstwo poprzez formację innych, Ewangelizacja, Młodzież i dzieci, Praca na rzecz rozwoju Kościoła lokalnego, Zaangażowanie na rzecz ubogich, Praca z osobami starszymi, Praca na rzecz chorych, Ekologia, Kultura, Praca na rzecz środków społecznego przekazu, Gospodarka, Polityka oraz Zaangażowanie na rzecz rozwoju mojego ruchu oraz współpracy pomiędzy ruchami.***

Ta publikacja będzie bardzo prosta i konkretna, tak aby każdy z członków, który będzie ją czytał mógł odnaleźć swoje zaangażowanie oraz ewentualnie odkryć nowe zaangażowania czy działania apostołskie, jakie on lub jego grupa może podjąć.

Problemem, na który napotykają członkowie ruchów jest uświadamianie sobie, co jest apostołstwem, co nim może się stawać. Wiele dobrych rzeczy członkowie ruchów podejmują, a jak się ich zapytasz, co robisz, jakie działania apostołskie podejmujesz, odpowiadają, że żadne albo wymienią jedno.

Poza tym musimy przejść od pasywnego przyglądania się, jak ten świat coraz bardziej się laicyzuje i podejmuje wysiłek, aby chrześcijan i chrześcijaństwo wyrugować z życia publicznego, świadomości publicznej i ograniczyć do zakrystii - i ukazać śmiałą i pozytywną wizję naszej aktywności - odnowienia tego świata w duchu Ewangelii, przemieniania go z Chrystusem.

\* \* \* \* \*

## **Informacje**

### **Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich w Pelpinie**

W Pelpinie odbył się 4 i 5 października Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich diecezji Pelplińskiej. W sobotę uroczystą Mszę św. w bazylice katedralnej celebrował biskup diecezjalny Ryszard Kasyna. Do zebranych powiedział: „Żaden ruch, wspólnota i stowarzyszenie nie są dla zaspokojenia osobistych ambicji ani aspiracji”, ale aby „budować jeden, Chrystusowy Kościół”.

Kongres rozpoczął się spotkaniem liderów kilkudziesięciu wspólnot katolickich, które działają na terenie diecezji. Po obradach poświęconych przypomnieniu statutu i zasad działania wspólnot kościelnych, asystent kościelny Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Pelplińskiej ks. prałat dr Antoni Dunajski odprawił Mszę św. Po liturgii zebrani wysłuchali wykładu ks. Krzysztofa Kralka SAC, pallotylna, współzałożyciela i moderatora generalnego ewangelizacyjno-formacyjnej Wspólnoty Przyjaciele Oblubieńca oraz dyrektora Pallotyńskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji w Lublinie.

Sobota była centralnym dniem kongresowym. Mszę św. wraz z biskupem pelplińskim koncelebrowało kilkudziesięciu księży z całej diecezji, zaangażowanych w różne wspólnoty, ruchy, diakonie i stowarzyszenia działające na terenie diecezji.

Przed liturgią Anna Kolberg, przewodnicząca Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Pelplińskiej przypomniała, że przygotowania do Kongresu trwały 9 miesięcy i była to specjalna modlitwa nowenna. Podkreśliła, że organizatorzy Kongresu za główny jego cel stawiają wspólną modlitwę, „żeby Chrystus odnowił w nas zapał do ewangelizacji poprzez odnowienie doświadczenia wiary”. „Jest to dla nas wielkie święto i okazja do świadectwa wiary”, dodała Anna Kolberg.

Na wstępie homilii bp Kasyna przypomniał życie młodego Kościoła czasów apostołskich, kiedy różne charyzmaty dane chrześcijanom służyły budowaniu jedności pod kierunkiem biskupów. Przywołał współczesne przykłady świętych, którzy przez różne formy apostołatu ukazywali bogactwo posług a „przed Bogiem mają wielką wartość”, powiedział. Biskup przypomniał św. o. Pio, bł. Matkę Teresę z Kalkuty, św. s. Faustynę, patronkę dnia. W tym kontekście kaznodzieja przytoczył słowa papieża Pawła VI: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli, a jeżeli słucha nauczycieli to tylko dlatego, że są świadkami”. Do grona „świadków Chrystusa naszych czasów” zaliczył biskup „ruchy kościelne”, które „są nadzieją Kościoła”. To stwierdzenie uzasadnił, że ruchy te „pomagają wierzyć i dawać świadectwo”. To, że „zaroilo się w świecie zarówno od świadków wiary, jak i od wspólnot, stowarzyszeń i ruchów religijnych, których członkowie pragną podążać drogą świętości, to dar Ducha Świętego”, mówił biskup pelpliński.

„Zobaczmy siebie we wspólnocie Kościoła diecezji pelplińskiej, który stanowi Ciało Mistyczne Jezusa Chrystusa”, powiedział kaznodzieja. Kongres, zdaniem biskupa, „uświadamia nam różnorodność charyzmatów, zadań i posług”, ale „wszystkie są dla wspólnego dobra Kościoła i żaden ruch, wspólnota i stowarzyszenie nie są dla zaspokojenia osobistych ambicji ani aspiracji”, dodał bp Kasyna. Podkreślił, że „wszyscy mamy budować Jeden, Chrystusowy Kościół” i ostrzegł, że „kto dary Ducha Świętego zagarnia niejako dla siebie, ten sprzeciwia się Duchowi Świętemu”. Hierarcha stwierdził ponadto, że „kto narzuca Duchowi Świętemu porządek demokracji arytmetycznej w funkcjonowaniu Kościoła, ten nie odczytał św. Pawła o darach łaski i różnego posługiwania”. Przypomniał, że „kto usiłował leczyć i reformować Kościół wedle własnych interpretacji Pisma Św., ten dokonywał rozbicia Kościoła” i „nie doczytał modlitwy Chrystusa, aby uczniowie byli jedno”.

Przed błogosławieństwem asystent kościelny Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Pelplińskiej ks. prałat Antoni Dunajski podkreślił, że od członków ruchów i stowarzyszeń katolickich „biskup ma prawo spodziewać się czegoś więcej i dlatego chcemy być pomocni dla pasterza diecezji w budowaniu jedności Kościoła i nieustannym jego ożywianiu”.

W Kongresie wzięło udział około dwa tysiące osób ze znanych i mniej licznych wspólnot. Dominowały grupy z Żywego Różańca, Ruchu Światło-Życie, Odnowy Charyzmatycznej, Kół Caritas a także małych wspólnot działających przy parafiach. Liczniejsze grupy zaprezentowały swoją działalność na specjalnej wystawie zorganizowanej w krężgankach dawnego opactwa cysterskiego i przez pokazy multimedialne.

Kongresy Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Pelplińskiej odbywają się co cztery lata. Przed tegorocznym Kongresem biskup pelpliński Ryszard Kasyna skierował do diecezjan specjalny list, w którym zachęcał do udziału w spotkaniu, gdyż jest on „dobrą okazją do odkrycia duchowego bogactwa Kościoła”. Hierarcha argumentował, że dzięki Kongresowi „doświadczymy wspólnoty wiary, darów Ducha Świętego i pełniej rozeznamy rolę charyzmatów w życiu Kościoła”.

(KAI)

### **Kongres Ruchów w Katowicach: jak chronić dzieci przed ideologią gender?**

Jak katolicy mogą chronić swoje dzieci przed wciskaniem im w szkołach pochwał rozwiązłości seksualnej, propagandy gejowskiej czy rozmywającej różnice płci ideologii gender - dyskutowali o tym uczestnicy Kongresu Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot Modlitewnych Archidiecezji Katowickiej. W Kongresie wzięli udział przedstawiciele 40 ruchów i stowarzyszeń katolickich, które działają w archidiecezji katowickiej.



Przed „szkolnymi domokrażcami”, którzy proponują dyrektorom szkół spotkania z dziećmi i młodzieżą, ostrzegł na Kongresie abp Wiktor Skworc. Ci „szkolni domokrażcy” zachwalają dzieciom styl życia radykalnie sprzeczny z przekonaniem rodziców, którzy przecież w ogromnej większości są katolikami.

- Szkoła, chociaż jest państwowa, jest szkołą rodziców. I jest w każdej szkole pewien instrument, który pozwala rodzicom zabezpieczyć dzieci przed wizytami takich szkolnych domokrażców. To regulamin szkoły – mówił arcybiskup katowicki. – W tych regulaminach rodzice mogą zabezpieczyć swoje dzieci przed ideologią w szkole. Bo to rodzice decydują o tym, kogo będzie szkoła dopuszczać do spotkań z uczniami – wskazywał arcybiskup.

Kongres w Katowicach okazał się w tym roku wielką pochwałą aktywności świeckich katolików. Uczestniczący w nim ludzie opowiadali np. o tym, w jaki sposób udawało im się poprzez dyskusję wymóc na szkołach pewne pozytywne rozwiązania.

Natomiast Bartosz Kownacki, który jest mecenasem i posłem na Sejm, opowiedział o aktywności społecznej na drodze prawnej, której katolicy po prostu nie mogą sobie odpuścić, bo konsekwencje tego byłyby nieobliczalne. Mówił m.in. o obronie krzyży we włoskich w szkołach na forum Trybunału w Strasburgu. Powszechne oburzenie Włochów i aktywność koalicji państw (niestety, zabrakło wśród nich Polski) sprawiły, że Trybunał wycofał się z poprzedniego werdyktu i pozwolił krzyżom wisieć. – Oburzenie społeczeństwa było tak wielkie, że sędziowie zrozumieli, że nie mogą być od oderwani od społeczeństwa i od poczucia sprawiedliwości tego społeczeństwa. Dlatego warto wymuszać na Trybunale kształtowanie takiej kultury prawnej, której my w Polsce, w której żyje 90 procent katolików, oczekujemy – mówił.

Opowiadał też o obrażaniu uczuć religijnych w Polsce. Cytował artykuły polskiego Kodeksu Karnego, które bronią praw religijnych. Wyliczył takie przypadki, jak obrażanie uczuć religijnych przez bezczeszczenie krzyża w artystycznych „instalacjach”, wypowiedzi Dody i darcie Biblii przez Nergala. Procesy o urażenie uczuć religijnych Dodzie i Nergalowi wytoczył pan Ryszard Nowak. Wysłał nawet do samorządów, które zapraszały Dodę na koncerty, pisma z ostrzeżeniem, że na tych koncertach może dochodzić do obrażania uczuć religijnych. Efekt? Samorządy, żeby się zabezpieczyć, o ile z koncertów całkiem nie rezygnowały - zaczęły wprowadzać do umów z Dodą zapis, że nie będzie ona na koncercie obrażała uczuć religijnych.

Pozytywny rezultat w postaci braku przyzwolenia w Polsce na pewne zachowania - został więc osiągnięty. Efektem jest i to, że ktoś inny, zanim zacznie obrażać uczucia religijne chrześcijan, zastanowi się, czy jest gotowy na dolegliwości prawne, które wiążą się z procesem. To wymaga jednak od chrześcijan aktywności - np. składania do prokuratury zawiadomień o popełnieniu przestępstwa, kiedy dochodzi do obrazy uczuć religijnych, czy przynajmniej uczestniczenia w takich procesach jako publiczność. Sędziowie powinni bowiem czuć presję społeczeństwa.

- Nie chodzi o to, żebyśmy wsadzali ludzi obrażających uczucia religijne do więzienia. Chodzi o to, żeby sądy jasno powiedziały, co robić można, a czego robić nie wolno. Dlatego z tych przepisów warto korzystać. Oczywiście w sposób rozsądny, nie pieniaczy! Przez pieniactwo sprawie możemy jeszcze bardziej zaszkodzić. Jednak są granice, których nie możemy pozwolić przekroczyć. Jeśli ktoś obraża moją matkę, reaguję. W dzisiejszym państwie JESZCZE nie jesteśmy bezbronni. Jednak jeśli będziemy bierni, pozwolimy na przekroczenie w Polsce granicy, zza której nie będzie powrotu. Nasze uczucia religijne będą mogły być wtedy bezkarnie obrażane – ostrzegł Bartosz Kownacki.

W czasie wykładu i dyskusji padały stwierdzenia, że ta granica została już przekroczona w niektórych państwach Zachodu. Np. w Wielkiej Brytanii, gdzie sąd zakazał pielęgniarkom noszenia krzyżyka w pracy. Uzasadnił to zresztą - na razie w sposób dość absurdalny - względami... higienicznymi. - Potrzeba więc, żeby wszyscy katolicy aktywnie wychodzili i mówili, co ich boli. Wtedy także sądy będą musiały ich opinii uwzględniać – doradzał mecenas i poseł Kownacki.

Do wygłoszenia wykładów organizatorzy zaprosili, oprócz Bartosza Kownackiego – także historyka Kościoła ks. dr. Henryka Olszara, socjologa prof. Wojciecha Świątkiewicza i specjalistę z zakresu teologii moralnej i bioetyki, ks. dr hab. Antoniego Bartosza. W czasie otwierającej Kongres Mszy św. arcybiskup katowicki Wiktor Skworc mówił zebranym o życiu modlitwą. – Mimo, że większość z was i wasze wspólnoty nastawione są na akcje, działanie, to jednak musicie pamiętać, że podstawą akcji jest kontemplacja, fundamentem działania jest trwanie w obecności

Boga. Tylko wtedy lepiej poznacie Boga i Jego wolę względem was, a w konsekwencji lepiej rozpoznacie waszą rolę we wspólnocie Kościoła i wasze zadania, jakie stawia przed wami Chrystus - powiedział. - Czas przeznaczony na modlitwę to nigdy nie jest czas stracony! - podkreślił. (KAI)

**Przesłanie uczestników Kongresu Katolickich Ruchów,  
Stowarzyszeń i Wspólnot Modlitewnych Archidiecezji Katowickiej  
do katolików i ludzi dobrej woli**

Naszą mocą jest wiara w Jezusa Chrystusa, Jego Ewangelia i nauczanie Kościoła katolickiego.

Życie zgodne z wiarą i uczestnictwo w życiu publicznym uważamy za chrześcijański obowiązek. Kierujemy się przy tym troską o dobro wspólne.

Pamiętamy, że chrześcijańskie wartości kształtowały kulturę i tożsamość europejskich społeczeństw.

Pojęcia: życie od poczęcia do naturalnej śmierci, małżeństwo, rodzina oraz naród są jasno i jednoznacznie określone, więc nie ma potrzeby na nowo ich definiować.

Naszym ważnym zadaniem jest kształtowanie umiejętności publicznej obrony wartości chrześcijańskich w życiu społecznym.

W przeciwstawianiu się agresji środowisk ateizujących korzystajmy z instrumentów, jakie daje nam prawo. Występujemy z odwagą przeciwko złu, kłamstwu i nieprawości.

Prawo do wolności religijnej przynależy każdemu człowiekowi ze względu na jego niezbywalną godność. Oznacza ono również zgodę na uzewnętrznianie swoich przekonań religijnych, m.in. na obecność krzyży w urzędach, szpitalach, szkołach i innych miejscach.

Najlepszą odpowiedzią wobec wielorakich wyzwania Kościoła jest miłość wzajemna i dążenie do jedności.

Katowice 5 października 2013 r.

**Abp Hoser do świeckich: sam hierarcha nie jest w stanie ewangelizować**

Sam hierarcha nie jest w stanie ewangelizować - powiedział 19 października abp Henryk Hoser podczas spotkania ruchów, wspólnot i stowarzyszeń działających na terenie diecezji warszawsko-praskiej. Podkreślił, że siłą Kościoła są wszyscy ochrzczeni, zachęcił do wczytywania się w charyzmaty swoich wspólnot.

W parafii św. Jadwigi na Bródnie odbył się Zjazd Ruchów, Wspólnot i Stowarzyszeń działających na terenie Diecezji Warszawsko-Praskiej. Jego główną myślą przewodnią była Nowa Ewangelizacja.

W homilii abp Hoser przyrównał Kościół do żywego organizmu, którego duszą jest Duch Święty. – To Jego mocą Jezus Chrystus przyjął ludzkie ciało i w Jego mocy dokonuje się rozwój Kościoła na całej ziemi. To On jest pierwszym promotorem misji, a my jesteśmy tylko Jego osobowymi narzędziami. I w odpowiedzi na znaki czasu Duch Święty wzbudza w Kościele wciąż nowe charyzmaty – podkreślił biskup warszawsko-praski.

Zachęcał członków ruchów i wspólnot, aby na nowo odczytali swój charyzmat i w sposób twórczy go rozwijali. - Macie być jakby drugim założycielem. Wczytujcie się więc w charyzmat swojej wspólnoty i uosabiajcie po to, abyście poprzez różnorodność swoich charyzmatów mogli wnikać w różne niszowe sytuacje w świecie, cienie których kładą się na ludzkim życiu osobistym i społecznym. Sam hierarcha nie jest w stanie ewangelizować – stwierdził abp Hoser.

Zaznaczył, że „siłą Kościoła są wszyscy ochrzczeni, którzy powinni ożywić w sobie sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, jakimi są chrzest i bierzmowanie”. - Aby stać się żywymi ikonami Zmartwychwstałego Boga, którego oczekujemy, powinniśmy czerpać siły z modlitwy oraz Eucharystii.

Zwrócił również uwagę, że wychodząc do współczesnego człowieka trzeba przemawiać jego językiem. – Nie może to być język doktryny, ale codziennego życia. Trzeba umieć przybliżyć tę doktrynę człowiekowi w kategoriach dla niego zrozumiałych. Podstawowym warunkiem, aby to się dokonało, jest miłość. Tylko kochając drugiego będziemy właściwie odczytać jego potrzeby i język, którym się posługuje – podkreślił kaznodzieja. Przypomniał jednocześnie, że

autentyczna miłość oparta jest na prawdzie. Wówczas nasza miłość nie będzie ani błędna, ani ślepa.

W programie Zjazdu był także czas na dzielenie się swoim doświadczeniem wiary i sposobami jej przekazywania. – Potrzebujemy nie tylko nieustannie napełniać się pragnieniem wychodzenia do świata z przesłaniem Ewangelii, ale także uczyć się jak to robić skutecznie. Dlatego warto słuchać tych, którzy mają jakieś ciekawe doświadczenia na tym polu – powiedział Diecezjalny Moderator Ruchów i Wspólnot ks. prał. Marek Sędek. (KAI)

### **Forum Nowej Ewangelizacji Diecezji Kaliskiej**

Pod hasłem „Podziel się wiarą” rozpoczęło się w piątek 25 października wieczorem Forum Nowej Ewangelizacji Diecezji Kaliskiej, które potrwa do niedzieli. Mszy św. w kaliskiej katedrze przewodniczył biskup kaliski Edward Janiak. Na spotkanie przybył bp Grzegorz Ryś, biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej, przewodniczący Zespołu KEP ds. Nowej Ewangelizacji.

W homilii bp Grzegorz Ryś podkreślał, że Jezus bardzo uwrażliwia człowieka na moment, w którym żyje. – Nikt z nas nie ma wiedzy, czy się jutro obudzi, nikt z nas nie ma zdolności zmieniania dnia wczorajszego, natomiast to, co należy do nas, to jest ten moment, ta Eucharystia, to Słowo Boże, które wymaga od nas refleksji. Rozpoznajcie ten moment w swoim sumieniu, aby przeżyć go w sposób właściwy – mówił hierarcha. Zachęcał do głoszenia drugiemu człowiekowi Dobrej Nowiny. - Nie odkładajmy tego dzieła nowej ewangelizacji na następne pokolenia. To jest nam zadane. To nam jest przyniesiona Dobra Nowina – wskazał kaznodzieja.

Kończąc Eucharystię biskup kaliski przywołał na myśl patronów, do których ludzie mają szczególną cześć i nabożeństwo. - To oni roznieśli na cały świat Bożą prawdę, Boże prawo, Bożą cywilizację. Jedni oddali życie za Chrystusa, inni poświęcili swoje dziewictwo, jeszcze inni przyjęli ubogi sposób życia, by swoim ubóstwem ubogacić braci. Dzięki nim świat ma oblicze ludzkie, a nie szatańskie. Dzięki nim zamiast zemsty spotkać można przebaczenie, zamiast nienawiści miłość, zamiast wyzysku sprawiedliwość – zauważył bp Edward Janiak. Dodał, że w Kościele Kaliskim szczególnym świętym jest Józef. – Święty Józefie Tobie zawieramy nasze rodziny, czuwać nad nami i w tym czuwaniu nowej ewangelizacji szczególnie do Ciebie się tulimy, łapiemy za ręce. Ty Józefie Kaliski masz w swoim obliczu odbicie Boga Ojca, Jego dobroci i miłości. Czuwać nad nami – powiedział ordynariusz diecezji kaliskiej.

Po Mszy św. bp Grzegorz Ryś wygłosił konferencję nt. „Za kogo ludzie uważają Jezusa? Istota nowej ewangelizacji”. W swoim wystąpieniu stwierdził, że najistotniejszym pytaniem każdej ewangelizacji jest pytanie o Jezusa Chrystusa. Podkreślał, że ewangelizacja jest głoszeniem Osoby osobie, czyli Jezusa Chrystusa człowiekowi. Wskazał, że wiara jest spotkaniem z osobą Jezusa Chrystusa, spotkaniem, które wszystko zmienia w życiu człowieka. Zachęcał uczestników forum, aby prowadzili napotkanego człowieka do Chrystusa.

Piątkowe spotkanie zakończyła adoracja Najświętszego Sakramentu i odśpiewanie Apelu Jasnogórskiego.

W sobotę uczestnicy Forum Nowej Ewangelizacji Diecezji Kaliskiej spotkają się w Wyższym Seminarium Duchownym w Kaliszu, gdzie będą uczestniczyć w Eucharystii pod przewodnictwem wikariusza generalnego ks. prał. Andrzeja Latonia. Pierwszą konferencję nt. „Za kogo Ty uważasz Jezusa? Doświadczenie żywej wiary fundamentem nowej ewangelizacji” wygłosi jezuita o. Remigiusz Reclaw, opiekun duchowy zespołu „Mocni w Duchu”. O sposobach ewangelizowania we współczesnym świecie będzie mówił ks. Artur Sepieło. Po południu zaplanowano seminaria tematyczne, m.in. o nowej ewangelizacji w parafii, ewangelizacji młodzieży, roli świadectwa w przepowiadaniu, nowych metodach i środkach wyrazu w ewangelizacji oraz ewangelizacji przez taniec.

Forum Nowej Ewangelizacji Diecezji Kaliskiej zakończy się w niedzielę adoracją Najświętszego Sakramentu, modlitwą różańcową i Mszą św., którą odprawi oblat o. Ryszard Sierański, twórca Wspólnoty Dobrego Pasterza z Punktem Pomocy Kryzysowej w Katowicach. (KAI)

### **Niemcy: Międzynarodowy Ruch Szensztacki rozpoczyna obchody jubileuszu 100-lecia**

Trzydniowymi uroczystościami rozpocznie się Rok Jubileuszowy Międzynarodowego Ruch Szensztacki z okazji 100-lecia istnienia. Do centrum i kolebki ruchu jakim, jest sanktuarium Matki

Bożej Trzykroć Przedziwnej w Schönstatt koło Koblencji nad Renem, ma przybyć w najbliższy weekend ok. 3 tys. członków wspólnoty z całego świata.

Najważniejszym punktem uroczystości będzie Msza św. 18 października, którą koncelebrować będą: abp Robert Zollitsch, przewodniczący Konferencji Biskupów Niemiec, kard. Stanisław Ryłko, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich oraz ks. Heinrich Walter, przewodniczący Prezydium Generalnego Międzynarodowego Ruchu Szensztackiego. Z okazji jubileuszu odbędzie się prapremiera musicalu o założycielu Ruchu ks. Józefie Kentenichu (1885-1968), pallotynie.

Ks. Lothar Penners, kierujący Ruchem Szensztackim w Niemczech podkreślił, że obchody 100-lecia nie są tylko jubileuszem wspólnoty ale czymś o wiele większym a mianowicie "uświadomieniem sobie konieczności pośredniczenia w wierze". "Jest to niezbędne dla dzisiejszego społeczeństwa, aby ludzie wychodząc od swej chrześcijańskiej wiary angażowali się na rzecz solidarności" - zaznaczył ks. Penners.

Międzynarodowy Ruch Szensztacki, którego celem jest apostołska formacja katolików świeckich, zapoczątkował 18 października 1914 w sanktuarium maryjnym w Schönstatt niemiecki pallotyn, ks. Joseph Kentenich, późniejszy więzień obozu w Dachau. Hasłem ruchu są słowa: "Uświęcam się dla innych". Rozwija się on obecnie w wielu krajach - w tym również w Polsce - w formie zgromadzeń zakonnych i ruchu katolików świeckich i jest obecny w ponad 60 państwach na świecie. Najwięcej członków znajduje się w Niemczech i państwach Ameryki Południowej. W Polsce Ruch Szensztacki liczy ponad 4 tys. członków.

### **Polscy templariusze pod protektoratem duchowym melchickiego patriarchy Antiochii**

Wspólnota polskich dam i rycerzy templariuszy przystąpiła do Międzynarodowej Federacji Ordo Militiae Christi Templi Hierosolymitani (OMCTH) jako Wielki Przeorat Polski – poinformowali polscy przedstawiciele Zakonu Rycerzy Chrystusa i Świątyni Jerozolimskiej. Tym samym znaleźli się oni pod duchowym patronatem melchickiego patriarchy Antiochii.

OMCTH jest patriarchalnym zakonem rycerskim – międzynarodową federacją organizacji nawiązujących duchowością i tradycją do średniowiecznych templariuszy. Siedziba główna mieści się w Kolonii.

Wielki przeor Polski OMCTH Krzysztof Kurzeja przypomniał, że 23 września 1990 roku w kolońskiej bazylice św. Gereona, w obecności kard. Joachima Meisnera, ówczesny patriarcha melchicki Antiochii, Maksym V Hakim podpisał dokument stwierdzający, że został protektorem duchowym Zakonu. „27 kwietnia 1994 delegację OMCTH przyjął na audiencji bł. Jan Paweł II” – podkreślił polski templariusz i zaznaczył, że od 2000 roku protektorem duchowym OMCTH jest obecny patriarcha melchicki Grzegorz III Laham.

OMCTH prowadzi w Ziemi Świętej szpitale w Nablusie i Betlejem oraz sierociniec w Betlejem. Wielki Przeorat Polski OMCTH wspiera natomiast kilkanaście ośrodków dla matek samotnie wychowujących dzieci, dla osób nieuleczalnie chorych i domów dziecka.

Zakon Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świątyni Salomona, zwanych potocznie templariuszami, powstał w Jerozolimie w 1118 r. jako międzynarodowy zakon rycerski. W XII i XIII w. jego członkowie czuwali nad bezpieczeństwem pielgrzymów chrześcijańskich przybywających do Jerozolimy. Aby zapewnić finansowanie swego dzieła, dzięki darowiznom utworzyli w niemal całej Europie sieć klasztorów, zwanych komandoriami.

Po utracie Ziemi Świętej na rzecz muzułmanów w 1291 r. działali głównie we Francji. Na początku XIII w. zapożyczony się u nich król Filip IV Piękny, a gdy nie mógł (i nie chciał) spłacić długu, oskarżył rycerzy-zakonników o herezję, zaczął ich prześladować i zajął ich dobra. Po trwającym kilka lat procesie o herezję papież Klemens V rozwiązał templariuszy 22 marca 1312 r. 55 zakonników, w tym ówczesny wielki mistrz Jakub de Molay, zostało spalonych na stosie.

Do historii przeszła zwłaszcza sprawa tego ostatniego. Król, za pośrednictwem swego prokuratora Wilhelma de Nogaret, oskarżył go nie tylko o herezję, ale także o magię i czary, homoseksualizm, składanie dzieci w ofierze, zaparcie się Chrystusa, oddawanie czci diabłu itp. W śledztwie Jakub był torturowany, toteż przyznał się do stawianych mu zarzutów, później jednak odwołał swe zeznania, za co skazano go na śmierć. Według legendy, gdy ginął w płomieniach 18 marca 1314, rzucił kłutwę na papieża, króla i prokuratora, że przed upływem roku "spotkają się na

sądzie Bożym". I rzeczywiście Klemens V zmarł miesiąc później, a Filip IV i Wilhelm - w ciągu roku.

W 2007 roku z inicjatywy Tajnego Archiwum Watykańskiego ukazał się zbiór dokumentów dotyczących tzw. procesu templariuszy, czyli dochodzenia przeprowadzonego na życzenie Klemensa V w sprawie rzekomej herezji zakonu. Publikacja, zatytułowana "Processus contra Templarios", zawiera m.in. pergamin z Chinon - dekret, w którym ten sam papież, w sześć lat po rozpoczęciu procesu i na krótko przed śmiercią, oczyścił zakon z tego zarzutu. Dokument potwierdził hipotezę, że Klemens V zmuszony został do potępienia, a następnie kasaty zakonu templariuszy przez króla Filipa.

Do Polski templariusze wrócili w 2004 roku. Ukonstytuowali się pod koniec 2007. Ogólnopolska siedziba zakonu mieści się w Katowicach. Działalność rycerzy i dam ma charakter charytatywny. Pomagają ubogim i niepełnosprawnym. Zakładają świetlice środowiskowe, uczą angielskiego, rozprawdzają wózki inwalidzkie. Polscy templariusze także ewangelizują, peregrynując z przekazanymi zakonowi relikwiami: bł. ks. Jerzego Popiełuszki, bł. Jana Pawła II, Ziemi Świętej, św. Andrzeja Świerada i św. Benedykta Męczennika, św. siostry Faustyny Kowalskiej, św. Maksymiliana Marii Kolbego, bł. Teresy z Kalkuty.

Kandydat do zakonu templariuszy: kobieta lub mężczyzna, musi być osobą pełnoletnią – świecką lub duchowną. Powinien być wierzącym i praktykującym katolikiem. Musi także legitymować się dobrym świadectwem życia i nie należeć do żadnej partii politycznej. Więcej informacji na ten temat można znaleźć na stronie: [www.nonnobis.eu](http://www.nonnobis.eu). (KAI)

### **Polskie organizacje pro-life przeciwko rezolucji Parlamentu Europejskiego**

Parlament Europejski w dniu 22.10.2013 r. odniesie się w głosowaniu do Rezolucji przygotowanej przez Komisję Praw Kobiet i Równouprawnienia UE, zaliczającą prawo do aborcji do praw podstawowych. Poza tym Rezolucja wzywa kraje UE do rygorystycznego przestrzegania całego pakietu postulatów ideologii gender, m.in. do zapewnienia młodzieży usług w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego, dostępnych bez zgody i wiedzy rodziców lub opiekunów. Edukacja seksualna nastolatków ma również przekazywać pozytywny obraz homoseksualizmu i transseksualizmu.

Rezolucja jest reakcją na masowe poparcie obywateli UE dla inicjatywy "Jeden z Nas", która podpisało już prawie 1,5 miliona obywateli UE. Celem Inicjatywy jest wstrzymanie finansowania aborcji przez UE, tymczasem projekt Rezolucji PE wzywa do zapewnienia stałego finansowania dla organizacji świadczących usługi aborcyjne.

Działanie takie podważa zaufanie do Parlamentu Europejskiego, bowiem jednoznacznie wykracza poza kompetencje, jakie Państwa Członkowskie przyznały UE. Jest to sfera, w której każde Państwo Członkowskie ma prawo do prowadzenia własnej polityki.

Sprzeciwiamy się nierespektowaniu podziału kompetencji pomiędzy Unią Europejską, a państwami członkowskimi, czego drastycznym przykładem jest wspomniana Rezolucja i wzywamy do jej odrzucenia. Przypominamy również, że Sejm Rzeczypospolitej przed wstąpieniem Polski w struktury UE przyjął uchwałę o suwerenności naszego państwa w sprawach etycznych i dotyczących życia rodzinnego.

Zarząd Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia:

dr Paweł Wosicki (prezes), Antoni Szymański, Antoni Zięba, Anna Dyndul, Maria Adamska-Kolupa, Jolanta Chytra, o. Ryszard Halwa, ks. Stanisław Kaniewski, Lidia Klempis, Dariusz Kłeczek, Henryk Koch, Ewa Kowalewska, Bogdan Nowacki, Iwona Rutkowska, Hana Wujkowska, Katarzyna Urban.

Warszawa, 21.10.2013 r.

### **Akcja Katolicka: piętnujmy pedofilię, ale nie ulegajmy fałszywym opiniom**

Z wielkim niepokojem obserwujemy, szczególnie w ostatnich tygodniach, zjawisko dyskredytowania i szkalowania kapłanów w naszym kraju. Nieliczne przypadki pedofilii, dotyczące znikomego procenta osób duchownych, są nagłaśniane nieproporcjonalnie do skali potwierdzonej konkretnymi faktami.

Ta kampania, trwająca praktycznie od kilku miesięcy, wyraźnie zmierza do udowodnienia przewrotnej i nie znajdującej potwierdzenia w rzeczywistości tezy, sugerującej jakoby to Kościół

katolicki miał być siedliskiem wszelkiego zła, a każdy kapłan postrzegany jako potencjalny przestępca. Jest to ogromnie krzywdzące dla rzeszy kapłanów, którzy z wielką troską i poświęceniem służą wiernym.

Zło, zwłaszcza to, które uderza w najsłabszych, w tym wypadku w dzieci, winno być jednoznacznie piętnowane, a jego sprawcy, bez względu na status i stanowisko, karani z surowością adekwatną do czynu. W tym względzie nie ma najmniejszych wątpliwości.

Jednak stanowczo protestujemy przeciwko stosowaniu odpowiedzialności zbiorowej. W każdym środowisku znajdziemy przestępców, osoby niemoralne, niebezpieczne dla społeczeństwa. Nie możemy się zgodzić na to, aby jedynym środowiskiem piętnowanym za pedofilię stał się Kościół. Kreowanie takich opinii jest nie tylko krzywdzące, ale nieprawdziwe, z czego powinni sobie zdawać sprawę nie tylko autorzy tej kampanii, ale również świeccy, często łatwowiernie poddający się urabianiu tzw. opinii publicznej. Rozważnie oceniamy przekazywane informacje i nie pozwólmy na bezpodstawne szkalowanie Kościoła.

Halina Szydełko

Prezes Zarządu Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej

\* \* \* \* \*

## **II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny**

**Listopad** - O większą wrażliwość i solidarność z osobami zepchniętymi na margines życia społecznego w Polsce oraz konkretną pomoc bezrobotnym, starszym, chorym żyjącym w najbliższym sąsiedztwie.

**Grudzień** – Aby rodziny oparły się pokusom komercjalizacji i zeświecczenia Świąt Bożego Narodzenia poprzez właściwe przeżycie Adwentu.

## **Kalendarz najbliższych spotkań ORRK**

**- 23 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30, Dom Amicusa**

\* \* \* \* \*

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,  
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)